

Strona znajduje się w archiwum.

Książęca korupcja

Sztokholm. Jak donoszą media, szwedzka następczyni tronu, księżniczka Victoria oraz jej mąż Księżę Daniel, zostali oskarżeni o zachowania korupcyjne. Ma to związek z ich zaślubinami, które miały miejsce 19 czerwca 2010 roku.

Francuski kanał informacyjny France 24, powołując się na agencję informacyjną AFP podał, że w prokuraturze złożono przynajmniej 3 oficjalne zawiadomienia o podejrzeniu popełnienia przestępstwa. Informację tę potwierdził szef Krajowego Oddziału Antykorupcyjnego (Riksenheten mot korruption), prokurator Gunnar Stetler. W wypowiedzi udzielonej mediom dodał, że pierwsze działania podejmie w następnym tygodniu, kiedy to będzie musiał zdecydować o wszczęciu postępowania wyjaśniającego.

Złożone doniesienia mają związek ze ślubnymi prezentami, jakie otrzymała młoda księżęca para. A konkretnie z podarunkami jednej osoby – przedsiębiorcy-multimilionera Bertila Hulta, który nieodpłatnie udostępnił nowożeńcom na ich miesiąc miodowy własny odrzutowiec, jacht oraz posiadłość w Kolorado w Stanach Zjednoczonych. Szacuje się, że jego wartość wynosi kilka milionów koron szwedzkich.

Zdaniem prokuratora Stetlera, prezent w takiej postaci może wypełniać znamiona

łapówki, jeśli tym samym stanowi swego rodzaju zależność finansową pomiędzy Hultem, a księżniczką Victorią. Prokurator dodał jednak, że pomimo, iż samo dawanie prezentów ślubnych nie stanowi łapownictwa, rozpatrzyć należy szereg dodatkowych okoliczności, jak np. wzajemne relacje, w jakich pozostają obie strony.

Krajowa prasa ostro skrytykowała fakt, że następczyni tronu pozwala, aby biznesmen sponsorował jej podróż poślubną, jeśli potencjalnie może on mieć w tym własny interes. Jednak rodzina królewska za pośrednictwem rzecznika prasowego dworu odrzuciła wszelkie zarzuty twierdząc, że była to prywatna podróż.

Źródło: france24.com (9.08.2010)